

Make love, not war

28 czerwca 2010

Zdaniem rzecznika rządu, Pawła Grasia, gdyby John Lennon żył w Polsce za rządów PiS, to zostałby wsadzony do więzienia za posiadanie i palenie marihuany, natomiast za czasów PO Lennon by nie siedział.

Otóż jest prawdopodobne, że Lennon siedziałby w więzieniu za posiadanie marihuany tak za rządów PiS, jak i za rządów PO. Jak również za rządów SLD czy PSL. Przepisy przewidujące karalność posiadania nawet niewielkiej ilości nielegalnych środków odurzających (w tym marihuany) na własny użytek obowiązują od 2000 r., kiedy to u władzy była koalicja AWS-UW. Głosowali za nimi ręka w rękę Jarosław Kaczyński i Bronisław Komorowski, Jerzy Buzek i Leszek Miller, Waldemar Pawlak i Marek Borowski, Antoni Macierewicz i Stefan Niesiołowski, Józef Oleksy i Grzegorz Schetyna. Przepisy te obowiązują do dzisiaj i obowiązywały cały czas, bez względu, czy u władzy był SLD, czy PiS, czy PO. Na podstawie tych przepisów ścigano i skazywano coraz większą liczbę ludzi, w tym niektórych na karę bezwzględnego pozbawienia wolności. W 2008 r., a więc już za rządów PO, do więzienia trafił m. in. działacz ruchu na rzecz legalizacji marihuany, Artur Radosz – za posiadanie niecałego grama konopi indyjskich.

Zatrzymywanie przez policję za posiadanie niewielkich ilości marihuany zdarza się nadal masowo – wystarczy wpisać w Google frazę “site:policja.gov.pl za posiadanie marihuany” i przejrzeć wyniki wyszukiwania. Policja zatrzymywała ludzi za to (a może pod tym pretekstem) również podczas tegorocznej i zeszłorocznej manifestacji za legalizacją marihuany.

Mam propozycję dla polityków wycierających sobie gęby Johnem Lennonem – skończcie z wpieprzaniem się państwa w to, co ludzie jedzą, piją, palą, wdychają i robią ze swoimi ciałami. Nawet, jeżeli może szkodzić to ich zdrowiu (notabene,

marihuana nie szkodzi bardziej niż alkohol) – bo to ich zdrowie. Skończcie wojnę wypowiedzianą własnym obywatelom. Make love, not war.

Autor i źródło: [Jacek Sierpiński](#)